



## Szanowni młodzi (i nie tylko) Czytelnicy!

I znów wszystko błędnie w blasku złota! Bezprecedensowa passa międzynarodowych sukcesów polskich juniorów trwa nadal. Podwójne złoto juniorów + czwarte miejsce dziewcząt (trochę nie miały – hmm! – szczęścia, bo umiejętności ani woli walki nie zabrakło) to coś, o czym inne dyscypliny mogą marzyć. Miałem przyjemność kibicować przygotowaniom reprezentacji „schools” i takiej atmosfery pracy, walki, zaangażowania i wzajemnej życzliwości bodaj jeszcze w brydżu nie widziałem. Ostatecznie pojechali zwycięzcy wieloszczeblowych, parowych eliminacji i na boisku udowodnili, że im się to należało; że w tym roku są najlepsi.

W kraju jednak pozostało wielu niemal równie dobrych, a równie młodych zawodników. Prezentują swą wartość na najważniejszych krajowych turniejach. Od dawna już tak nie było, by w czołówce niemal każdego dużego turnieju tapalo się kilka par juniorskich. A następują jeszcze młodsi: na olimpiadzie młodzieży czy mistrzostwach młodzików talenty można liczyć na pęczki; na mistrzostwach Śląska startuje po kilkadziesiąt par; na wielkopolskim zgrupowaniu młodzików najmłodszy uczestnik miał 7 lat! Na najbliższe lata więc potencjału wystarczy. Ze nauczyliśmy się już właściwie go wykorzystywać, udowodnili ostatnie dwa lata. Co będzie dalej – czas pokaże.

Na razie: śnie, trwaj dalej!  
(swiatbrydza@poczta.onet.pl)

Janusz Maliszewski

# Świat brydża MŁODZIEŻOWY

Redaguje Janusz Maliszewski

atubrydz@wp.pl



## Serce me zadrżało ...

Na prowadzenie wykładów na wielkopolskim zgrupowaniu młodzików w Zajączkowie namówił mnie Jan Grygier. Prostymi, żołnierskimi słowami: „jak już nie robisz tego swojego obozu, przyjeżdżaj! – może się do czegoś przydasz”. Zresztą i pamięć smaków kuchni właścicieli „Starej Lodowni”, państwa Wieniaszewskich, nie pozostała tu bez wpływu.

Uczestników było 49. Nie tylko z Wielkopolski, bo prócz czwórki warszawiaków znalazła się na nim i czwórka Białorusinów z trenerem. Wypadalo więc przypomnieć sobie kołaczące się jeszcze po głowie resztki rosyjskiego i jakoś dawać sobie radę. Na szczęście Igor Byckiewicz, opiekun Białorusinów, lepiej znał polski niż ja rosyjski, a i młodzi szybko się uczyli, więc nie było to specjalną przeszkodą. Nie było też przeszkodą absolutne novum na obozach brydżowych – poranna gimnastyka. Dość szybko obarczono nią Igora (miał dres oraz sportową sylwetkę) i reszta kadry więcej się tematem nie zajmo- od. na str. 26 ▶



Jan Nadaj

## W Wołominie grają

Brydżowe Mistrzostwa I Liceum Ogólnokształcącego im. Wacława Nałkowskiego w Wołominie zgromadziły na starcie 24 pary i 13 drużyn.

W imprezie wzięli udział tylko zawodnicy początkujący, uczniowie i nauczyciele grający w brydża sportowego nie dłużej niż 2 lata. Turnieje organizował Uczniowski Klub Brydża Sportowego „Rekontra” i Dyrekcja LO, a dodatkowo wsparli ją zaprzyjaźnieni entuzjaści brydża. Dzięki nim wszyscy uczestnicy otrzymali choćby symboliczne nagrody.

W turnieju par walka była zacięta do końca, a czołowe miejsca zajęli:

1. Ewa Kosakowska i Marek Kozłowski  
Paweł Dąbkowski i Mateusz Klewicki
3. Krzysiek Chmiel i Michał Zgutka
4. Konrad Modzelewski i Paweł Sokołowski
5. Ernest Ludwiniak i Bartek Maliński
6. Hanna Domańska i Marek Łączyński

Również turniej teamów był bardzo emocjonujący, a ostateczna kolejność ukształtowała się dopiero po ostatnim rozdaniu finałowej rundy:

1. Jarek Chmielewski, Maciek Piotrowski, Michał Paderewski, Bartek Tylman, Magda Wnuk
2. Paweł Dąbkowski, Mateusz Klewicki, Igor Łosiewicz, Andrzej Terszak
3. Ernest Ludwiniak, Bartłomiej Maliński, Konrad Modzelewski, Paweł Sokołowski

W zawodach przewinęło się wiele ciekawych rozkładów. Ale największe emocje wzbudziło rozdanie z turnieju teamów:

♠ A W 9 5	N	♠ K D 10 4
♥ D W 4 3	W	♥ A K 7 6
♦ A 10 8 3	S	♦ K 5
♣ 8	E	♣ A 10 7

Na jednym ze stołów licytowano:

W	E
1♦	1♥
2♥ <sup>3</sup>	4BA <sup>4</sup>
5♥ <sup>5</sup>	5♠ <sup>6</sup>
5BA <sup>7</sup>	6♣ <sup>8</sup>
7♥ <sup>9</sup>	pas

<sup>1</sup> mam 4 kara; <sup>2</sup> a ja 4 kiery; <sup>3</sup> ja też mam 4 kiery; <sup>4</sup> ile masz asów?; <sup>5</sup> dwa; <sup>6</sup> a ile króli?; <sup>7</sup> ani jednego; <sup>8</sup> a może coś jeszcze?; <sup>9</sup> damę kier i singla treffa

Z wzięciem 13 lew nie było żadnych kłopotów. Autorami tej licytacji była jedyna na sali para „lekką przerośnięta”: Hanna Domańska – nauczycielka matematyki i Marek Łączyński – nauczyciel informatyki, za co zresztą zostali uhonorowani nagrodą za najlepsze zagranie. Atmosfera obu turniejów była nasycona duchem sportowej walki i olbrzymim zaangażowaniem zawodników, przy oczywistych niedomaganiach technicznych. Wszyscy uczestnicy turniejów to członkowie UKBS REKONTRA, szkoleni w dwóch grupach: w I LO – pod okiem Jana Nadaja oraz w Szkole Podstawowej i Gimnazjum nr 4 – pod kierunkiem Jarosława Kostrzewy. ♦



Mistrzowski team wraz ze swoim instruktorem



Integracja teamu przed turniejem



## Serce me zadrzało... – cd. ze str. 25

wała. Inne były według standardów wypracowanych na poprzednich obozach. Podział na grupy zgodne z poziomem umiejętności: początkujących (prowadzący Andrzej Aleksandrak) i zaawansowanych (Andrzej Witkowski i ja). Zróżnicowane, codzienne turnieje, prowadzone – co warto odnotować – przez uczestnika kilku poprzednich obozów, a obecnie jednego z najlepszych sędziów w kraju Pawła Perza. Turnieje sportowe: siatkówki, tenisa stołowego i bilardowe. Wyprawy na kąpielisko i ledwie nominalna cisza nocna – nihil novi!

Kiedy jednak stanąłem po raz pierwszy przy tablicy, „serce me zadrzało” (to ze starej, ogniskowej piosenki). Nie dlatego, żeby grupa była znowu tak liczna. Od czasu, kiedy na kurs dla początkujących w Szkole Głównej Handlowej do 20-osobowej sali usiłowało wejść niemal



100 chętnych – nic nie robi na mnie wrażenia. Jednak średnia wiekowa około 12 lat – to jest to! Rzeczywistość okazała się łatwiejsza, niż przypuszczałem. ➤



## Nie jedźcie do Ameryki!

Piotrek Dybicz pojechał. I co? Mądrzejszy wrócił? Piękniejszy? Albo bogatszy? Ani trochę! Za to przytargał stamtąd... ale po kolei.

Przed tegoroczną Olimpiadą Młodzieży ekipa mazowiecka zrobiła sobie zgrupowanie. Koniec kwietnia, ośrodek w lesie nad jeziorem, boiska do piłki nożnej i siatkówki, zwolnienia ze szkoły – żyć, nie umierać! A tu: testy, gry kontrolne, analizy... testy, gry kontrolne, analizy...

Piątego i ostatniego dnia wszyscy mieli wszystkiego dość. Brydża, Dybicza, siebie nawzajem, olimpiady, zaszczytu reprezentowania województwa, zimnych nocy, ciepłych dni i diabli wiedzą czego jeszcze! Wtedy Piotrek zarządził „crazy tournament”. Co prawda, nikt nie wiedział, na czym to ma polegać, ale od niechęci do grania jeszcze jednego turnieju aż świeciło. Na domiar, nie było komu tego wykrzyknąć, bo pomysłodawca zamknął się gdzieś na kilka godzin i zapowiedział, że nikt ma mu nie przeszkadzać.

Towarzystwo zbierało się ospale. A kiedy już się zebrało, zastało na stolach zestaw rozdań z wetkniętymi w nie tajemniczymi kopertami. Na jednych było napisane: „otworzyć przed licytacją”, a na innych: „otworzyć po licytacji”. Na dodatek startujące w turnieju pary otrzymały całkowity zakaz porozumiewania się w sposób werbalny, manualny, wizualny i jakie tam jeszcze pozabrydżowe sposoby istnieją. Nic, tylko wyciągać karteczki i realizować wyartykułowane zadania.

A zadanie w każdym rozdaniu było inne. Na tych z napisem „przed” potrafiło

być np. napisane: „licytujecie w rytmie walca – dwie odzywki w jedną stronę, jedna z powrotem, znów dwie naprzód, jedna w tył... a pięć pasów kończy licytację”. Lub: „każda kolejna odzywka musi być na wyższym szczeblu niż poprzednia”. Czy też: „w trakcie licytacji mamy odwrócone starszeństwo kolorów (bez atu najmłodsze, a trefle najstarsze), a zapis się nie zmienia”. A na tych z napisem „po”: „rozgrywka odbywa się bez wykładania dziadka”. Bądź też: „każdy zawodnik, w tym i dziadek, może popełnić w rozdaniu bez kary jeden fałszywy rens”. Albo jeszcze: „nasz zapis przechodzi na przeciwników”. W każdym rozdaniu inne zadanie!

Nie trzeba dodawać, że towarzystwo natychmiast się rozbudziło, a zabawa – w miarę trwania – robiła się coraz ciekawsza. Zmienność zadań wymagała świetnego refleksu, błyskotliwej analizy i poszukiwania niemal ponadzmysłowych sposobów porozumienia z partnerem. A wszystko to bazowało na stricte brydżowych technikach. Najbardziej dynamiczne okazało się takie oto, pozornie proste, rozdanie:

♠ K D 9 x x	♠ W x	♠ 10 x x
♥ W 10 x	♥ D x x x	♥ x x x
♦ —	♦ K x x x	♦ W x x x
♣ A D W 10 x	♣ x x x	♣ x x x
	♠ A x x	
	♥ A K x	
	♦ A D 10 9 x	
	♣ K x	

W najlepszej wierze dojechaliśmy do 3BA z ręki **S** (prawda, że dobry kontrakt, co najmniej 9 lew od czapy?), czekając, co nam przyniesie los po otwarciu karteczki z napisem „po licytacji”. A tam: „karuzela – pierwszy wist ma nastąpić w trefla, ten, kto weźmie lewę, wychodzi w karo, następny w kiera itd... Dopiero ten, kto nie ma kolejnego koloru – może wychodzić dowolnie”. I już pierwszy wybór (as czy dama trefli?) wymaga wyobrażenia sobie, co może się stać po kolejnych kilku lewach. W praktyce okazało się, że każdy z rozgrywających i wistujących rozwiązywał problem inaczej i żaden zapis się nie powtórzył – nikt, zresztą, kontraktu nie wygrał, różniła się tylko wysokość wpadek. Było też inne (wspomniany już „walc”), rewersowe rozdanie, gdzie posiadający 17 PC w składzie 3–4–5–1 zawodnik utknął w kontrakcie 1♦, bo źle policzył potencjalne pasy; natomiast inny zdążył wylicytować i siłę i układ, zanim licytacja po raz pierwszy dotarła do partnera, co zaowocowało wygranym szlemikiem.

Temat wydaje się poważniejszy niż sam turniej. Okolobrydżowa gra, którą Dybicz przywiózł z Ameryki, może służyć do ćwiczenia wielu przydatnych w brydżu umiejętności. I to – przy świetnej zabawie! Bo, zaiste, jeszcze długo po turnieju było o czym opowiadać, a analizy znów wydawały się zupełnie nie nużące. A swoją drogą, ciekawe, ilu uznanych mistrzów zielonego stolika zaryzykowałoby start z młodzieżą w podobnym turnieju? Np. o tytuł „Crazy Mastera”? ♦



## Marty Bergen Fity i misfity

### Skacz!

Gdy otwieramy IBA, a partner licytuje *transfer*, z czterokartowym uzupełnieniem należy go w większości wypadków przyjąć skacząco.

Samo przyjęcie *transferu* nie obiecuje jeszcze fitu. Robimy po prostu to, czego wymaga od nas system, nawet z dublem w kolorze. Posiadając czterokartowe poparcie, należy więc zrobić coś radykalnego, a do tej kategorii z pewnością zalicza się skok przy możliwym zerze partnera. Na taką licytację nie potrzeba 17 PC, tylko ręki, która na oko nadaje się do gry w kolor odpowiadającego.

♠ K D 10 6		♠ W 8 7 4 3
♥ A 8 6		♥ 7 3
♦ 6 2		♦ A 8 7 5 3
♣ A D 9 2		♣ 5

W	N	E	S
1 BA	pas	2 ♥	pas
3 ♠	pas	4 ♠	pas...

**W** ma wprawdzie tylko 15 PC, ale na kontrakt pikowy trudno jego kartę uznać za minimalną. Początkowo **E** nie myślał w ogóle o dogranej, ale później prawidłowo przewartościował swą rękę (układ 5-5 i ♦A) w świetle licytacji partnera.

Nagrodę za dobrą licytację stanowiła premia za dograną, zdobyta dzięki starannej rozgrywce. Wystarczyło sobie uświadomić, że nie ma potrzeby ściągania atutów.

### Nie skacz!

*Transferu* nie należy przyjmować skacząco z brzydką ręką, nawet jeśli zawiera ona czterokartowy fit i 17 PC.

♠ K 6 5 2		♠ W 8 7 4 3
♥ K D W 4		♥ 7 3
♦ D 2		♦ A 8 7 5 3
♣ K D W		♣ 5

W	N	E	S
1 BA	pas	2 ♥	pas
2 ♠	pas...		

Pomimo 17 PC i czterokartowego uzupełnienia **W** nie powinien skakać na 3♠. Wartość jego karty obniża:

- brak asów;
- wątpliwy kolor karowy;
- zaledwie 2,5 szybkiej lewy – dość mało jak na IBA.

Przy sporej dozie szczęścia oddamy tylko cztery lewy, ale statystycznie 3♠ raczej się przegra. Mało tego, jeśli **W** przyjmie *transfer* skacząco, to jego partner jeszcze pogorszy sytuację, podnosząc do dogranej.

### Sześć zawsze, pięć nigdy

Odpowiadający IBA nie powinien w dalszej licytacji zgłaszać kolorów krótszych niż sześciokartowe.

Jeśli sam nie posiada sześciokartu, odpowiadający winien wybrać jeden z kolorów partnera.

W	N	E	S
—	1 ♠	pas	1 BA
pas	2 ♦	pas	?

♠ 7 ♥ K 6 4 2 ♦ 9 7 2 ♣ K W 9 8 3

**Pas.** Już zgromadzenie ośmiu lew będzie trudne, po cóż więc zobowiązywać się do wzięcia dziewięciu, licytując 3♣? 2BA – inwit do dogranej – w ogóle nie wchodzi w grę.

♠ A ♥ W 9 7 6 4 3 ♦ D 8 ♣ 7 5 4 2

Licytujemy 2♥ – oczywiste.

♠ W 4 ♥ D 9 8 5 4 ♦ W 3 ♣ K 6 3 2

Przenosimy na 2♠, zapewniając sobie przynajmniej kontrakt na siedmiu atutach.

UWAGA! Powyższe uwagi pozostają w mocy niezależnie od tego, czy gra się forsującą odpowiedzią IBA.

### Serce me zadrzało... – cd. ze str. 26

Po ekstrakowaniu, po pierwszym teście (do grupy Aleksandraka), kilku osób, które wyraźnie przeceniły własne umiejętności – praca szła aż miło. Co pozwala przypuszczać, że już niedługo kilkoro spośród uczestników zgrupowania pokaże się na młodzieżowej arenie ogólnopolskiej.

A potem, kto wie, może przejmą pałeczkę od aktualnych reprezentantów, medalistów najważniejszych światowych imprez? Czego Wielkopolanom, od kilku lat prowadzącym otwartą i przemyślaną politykę szkoleniową, można tylko życzyć.



### Wytrop szansę! – cd. ze str. 28

obecnego na stole ♣W. A gdy ♣D zostanie przez rozgrywającego przepuszczona, będziesz kontynuował małym treflem, potem więc weźmiecie jeszcze ♠A oraz dwie lewy treflowe (a w sumie dwa piki i trzy trefle). Faktem jest też, że jeśli Twój partner miał tylko dwa trefle, gracz **S** odniósłby sukces, przepuszczając damę.

4. Masz do wzięcia dwa kara, pozostałe dwie lewy tego koloru będą jednak należały do rozgrywającego, wyrzuci więc on na nie z ręki przegrywające piki. W związku z tym musisz natychmiast w drugiej lewie otworzyć ten ostatni kolor. Ze względu

du jednak na obecność na stole ♠9 należy wyjść ♠10 (!). Pełny rozkład:

Mecz; obie przed, rozdawał S.			
♠ 9 5 4		♠ D 10 8 2	
♥ K D 8 2		♥ 5 4	
♦ K W 10 9		♦ A D 7	
♣ A 9		♣ 8 6 3 2	

  

♠ K 6 3		♠ A W 7
♥ 10 7		♥ A W 9 6 3
♦ 8 6 5 2		♦ 4 3
♣ D 10 7 4		♣ K W 5

Jeżeli **S** położy na ♠10 waleta, Twój partner zabije ♠K i powtórzy małym pikiem, podgrywając leżącą w dziadku dziewiątkę. A potem Ty dostaniesz się do ręki ♦A i odegrasz kładącą kontrakt wziętkę na ♠D.

Zauważ, iż gdybyś w drugiej lewie odwrócił standardową ♠2, rozgrywający dodałby z ręki blotkę, oddałby więc tylko jednego pika i kontrakt zrealizowałby.

[www.pzbs.pl](http://www.pzbs.pl)  
Internetowa Szkoła Brydża



Wojciech Siwiec

## Wytrop szansę! – sprawdź swoją grę w obronie

1.

<b>dziadek</b>			
♠ K D W 9			
♥ D 6 3			
♦ A K D W 2			
♣ 8			
<b>Ty</b>		<b>N</b>	
♠ A 2		♠ W	
♥ K W 9 4		♥ E	
♦ 8 6		♦ S	
♣ D 7 6 4 3		♣	
<b>Ty</b>	<b>N</b>	<b>E</b>	<b>S</b>
—	1♦	pas	1♠
pas	4♠	pas...	

**Kontrakt: 4♠ (S).** Zawistowałeś (W) ♣4, Twój partner wstawił na trzeciej ręce ♣K, a rozgrywający zabił ♣A. Następnie S wyszedł z ręki w pika, zdobyłeś wziętkę na asa. **W co zagrasz w kolejnej lewie?**

2.

<b>dziadek</b>			
♠ A 9 4			
♥ W 10			
♦ D 5			
♣ D W 10 8 7 3			
<b>Ty</b>		<b>N</b>	
♠ 8 6 3		♠ W	
♥ D 9 7 5 3		♥ E	
♦ K W 9 2		♦ S	
♣ A		♣	
<b>Ty</b>	<b>N</b>	<b>E</b>	<b>S</b>
pas	3 BA	pas...	1 BA

**Kontrakt: 3BA (S).** Zawistowałeś (W) ♥5 i dziadek wziął pierwszą lewę na ♥10. Następnie został zagrany ze stołu trefl – do króla w ręce rozgrywającego, zdobyłeś wziętkę ♣A. **W co zagrasz w kolejnej lewie?**

3.

<b>dziadek</b>			
♠ W 10 8 3			
♥ D W 2			
♦ 7 6 5			
♣ W 9 4			
<b>Ty</b>		<b>N</b>	
♠ K		♠ W	
♥ 9 6 5 3		♥ E	
♦ 8 4 3 2		♦ S	
♣ A D 10 8		♣	
<b>W</b>	<b>N</b>	<b>Ty</b>	<b>S</b>
pas	3 BA	pas...	2 BA

**Kontrakt: 3BA (S).** Twój partner (W) zawistował ♠4, utrzymałeś się ♠K. **W co zagrasz w drugiej lewie?**

4.

<b>dziadek</b>			
♠ 9 5 4			
♥ K D 8 2			
♦ K W 10 9			
♣ A 9			
<b>Ty</b>		<b>N</b>	
♠ D 10 8 2		♠ W	
♥ 5 4		♥ E	
♦ A D 7		♦ S	
♣ 8 6 3 2		♣	
<b>W</b>	<b>N</b>	<b>Ty</b>	<b>S</b>
pas	2♣	pas	1♥
pas	4♥	pas...	2♥

**Kontrakt: 4♥ (S).** Twój partner (W) zawistował ♦6, ze stołu została dołożona ♦9, wzięłeś lewę ♦D. **W co zagrasz w lewie drugiej?**

### Rozwiązania

1. Jedyną szansą na obłożenie gry przeciwników stwarza ♥A w ręce partnera, w trzeciej lewie powinieneś więc wyjść w ten kolor. **I to waletem!** na okoliczność, że gracz E ma w kierach trzeciego asa bez dziesiątki. Gdyby partner posiadał ♥A 10 x, mógłbyś z równym powodzeniem zawistować blokkę kier, a nawet zagrać przedtem króla. Oto pełny rozkład kart:

<b>Mecz; obie przed, rozdawał N.</b>			
♠ K D W 9			
♥ D 6 3			
♦ A K D W 2			
♣ 8			
<b>Ty</b>		<b>N</b>	
♠ A 2		♠ 5 3	
♥ K W 9 4		♥ A 8 7	
♦ 8 6		♦ 10 7 5	
♣ D 7 6 4 3		♣ K 10 9 5 2	
		♠ 10 8 7 6 4	
		♥ 10 5 2	
		♦ 9 4 3	
		♣ A W	

Zagranie ♥W zneutralizuje obecną w ręce rozgrywającego ♥10 x x: albo walet weźmie lewę, albo Twój partner zabije asem wstawioną ze stołu damę i odwróci w kiera, podgrywając dziesiątkę. W obu wypadkach zdejmiecie trzy lewy kierowe i obłożycie kontrakt bez jednej. A gdybyś po dostaniu się do ręki ♠A wyszedł w jakiegokolwiek innego kiera niż walet, przeciwnik byłby w stanie ograniczyć swoje przegrywające w tym kolorze do dwóch, zrobiłby zatem swoje.

2. Rozgrywający ma już co najmniej dziewięć gotowych lew: trzy kierowe (musi posiadać w ręce asa z królem tego

koloru), pięć treflowych oraz pikową. Aby pozostać w grze, **musisz więc natychmiast wyjść w kara**, żywiąc nadzieję, że Twój partner ma w tym kolorze asa. Powinieneś jednak zaasekurować się przed konfiguracją ♦10 x x w ręce rozgrywającego, rozpoczynając od ściągnięcia ♦K (!). Oto pełny rozkład kart:

<b>Mecz; obie przed, rozdawał S.</b>			
♠ A 9 4			
♥ W 10			
♦ D 5			
♣ D W 10 8 7 3			
<b>Ty</b>		<b>N</b>	
♠ 8 6 3		♠ 10 7 5 2	
♥ D 9 7 5 3		♥ 8 4 2	
♦ K W 9 2		♦ A 6 4	
♣ A		♣ 9 6 5	
		♠ K D W	
		♥ A K 6	
		♦ 10 8 7 3	
		♣ K 4 2	

W drugiej rundzie kar będziesz kontynuował blokką – do asa w ręce partnera, a w następnej podegra on dziesiątkę rozgrywającego. W ten sposób szybko zdejmiecie cztery wziętki karowe i obłożycie kontrakt bez jednej.

Gdyby rozgrywający miał w ręce tylko trzy kara, albo cztery bez dziesiątki, odniósłbyś też sukces, gdybyś w pierwszej lewie karowej wyszedł dwójką, przy aktualnym rozkładzie konieczne było jednak odegranie na wstępie króla.

3. Poza ♠A Twój partner nie może już posiadać żadnego znaczącego honoru (rozgrywający wskazał rękę w sile 21–22 PC). Najprawdopodobniej przeciwnik będzie jednak jeszcze musiał przejść przez ♠A, jedyną waszą szansą jest więc odebranie wówczas trzech wziętek treflowych. **W drugiej lewie wyjdź zatem ♣D!** Oto całe rozdanie:

<b>Mecz; obie przed, rozdawał S.</b>			
♠ W 10 8 3			
♥ D W 2			
♦ 7 6 5			
♣ W 9 4			
<b>Ty</b>		<b>N</b>	
♠ A 9 6 4 2		♠ K	
♥ 10 8 4		♥ 9 6 5 3	
♦ 10 9		♦ 8 4 3 2	
♣ 7 5 2		♣ A D 10 8	
		♠ D 7 5	
		♥ A K 7	
		♦ A K D W	
		♣ K 6 3	

Jeśli przeciwnik położy na ♣D króla, Twój partner przy pierwszej ku temu okazji wskoczy ♠A i podegra cd. na str. 27 ►